Otchłań

2017-08-04



Czyli: UFO terror from deep?

USS Montana amerykański okręt podwodny, podczas patrolu, napotyka kontakt poruszający się z niewiarygodną prędkością 60 węzłów. Kapitan jest pewien, że czerwoni – Rosjanie – nie mają nic tak szybkiego. Nie słychać szumów kawitacyjnych ani odgłosów reaktora, nie brzmi jak okręt śrubowy. Czyżby nowa broń – Czerwony Październik, ale to chyba nie ten film. Kontakt przyspiesza do 80, a następnie do 130 węzłów. Podczas wymijania, elektryka i inne układy na amerykańskim okręcie przestają przez chwilę działać. Moment, kiedy nie było sterowności, spowodował, że okręt zbliżył się zbytnio do skalnej ściany, a następnie się o nią otarł. Nie jest zbyt pożądane – woda dostała się do wnętrza, Montany pojawiły się również pożary. Okręt utracił możliwość wynurzenia, zatonął. Kapitan, wiedząc, że są już skazani, rozkazał wypuścić boję alarmową. Ewentualni ratownicy, będą wiedzieć gdzie szukać wraku, być może komuś ze 156-osobowej załogi uda się do ich przybycia przetrwać.

Załogę trzeba uratować, problemem jest sztorm, który za kilka godzin będzie szalał nad epicentrum zatonięcia. Na szczęście nieopodal firma Benthic Petroleum prowadzi pracę podwodne – coś związane z ropą. Dysponują oni dużą podwodną, mobilną platformą – bazą dla nurków. Wystarczy przemieścić ją ok. 22 mile, tuż nad krawędź Rowu Kajmańskiego, gdzie zatonęła Montana. Na całe szczęście, jej miejsce spoczynku nie jest na samym dnie, a „tylko” ok. 600 metrów.

Na pokład Deepcore, zostanie wysłany oddział „Seal” - komandosi amerykańskiej Marynarki Wojennej. Cywilom na pokładzie nie podoba się taka sprawa – zostają przykupieni. Wraz z żołnierzami na pokład wchodzi, projektantka, konstruktorka, a prywatnie jeszcze żona kierownika platformy Virgila Brigmana (Ed Harris), Lindsey (Mary Elizabeth Mastrantonio).

Marynarzyki mają jeszcze jedno, tajne zadanie – odzyskać kody rakietowe To twardziele, niczego się

nie boją, wszystko potrafią – przynajmniej w swoim mniemaniu. Załoga Deepcore sądzi, że to raczej oni są większymi twardzielami i to chyba oni mają rację. Załoganci sobie żartują, wojskowi to sama powaga. Dwa niemal kompletne przeciwieństwa. Kiedy przychodzi do działania, żartobliwi podwodniacy działają bardzo sprawnie i profesjonalnie.

Podczas inspekcji okrętu niektóre z łodzi traci chwilowo zasilanie – podobnie jak przed katastrofą Montany. Wokół łodzi krąży dziwne źródło światła, które znika w Rowie. Wg Coffeyego (Michael Biehn) to rosyjski okręt podwodny (bo co innego może wymyślić żołnierz?) Wojskowi przechodzą do fazy numer dwa. Montana ma ładunek głowic jądrowych – jedną z nich mają uzbroić. Cywile o niczym nie mogą wiedzieć, na pewno to im się nie spodoba. Coffey jest bardzo zdeterminowany, aby doprowadzić misję do końca.

Powagi sytuacji dodaje fakt, utraty łączności ze statkiem na powierzchni oceanu. Platforma była z nim połączona kablem, ale na czas sztormu musiał zostać odłączony. Co nie do końca się udało tak, jak powinno. Kolejnym smaczkiem jest to, że akcja dzieje się w pobliżu Kuby. Pełno amerykańskich okrętów, to i pełno rosyjskich. O wypadek nie trudno, a atmosfera bardzo szybko robi się nerwowa i to nie tylko na tym akwenie, ale na całym świecie. Wiadome jest tylko jedno, podwodniacy NIE są tu sami.

„**Otchłań**” Jamesa Camerona to film z końcówki lat 80, jest też pierwszym filmem, w którym zastosowano tak zwany niebieski ekran – w tym przypadku do realizacji zdjęć podwodnych.

Jak na swoje lata, obraz nie zestarzał się zbytnio. Nadal wciąga, zdjęcia podwodne dalej robią wrażenie, akcja trzyma w napięciu. Reżyser wyjaśnia podstawy nurkowania – dekompresja. Realistycznie wyglądające łodzie podwodne (Cameron lubuje się w tym), baza ma klaustrofobiczne pomieszczenia, są ona zabałaganione, miejsca nie ma za dużo, więc trzeba je maksymalnie wykorzystać. Dużym plusem są również projekty obcych. Są też filmowe naleciałości – hełmy z oświetleniem wewnątrz, aby było wiadomo, kto w nim jest. W scenie z zalewaniem okrętu nie pasowało mi tempo, w jakim to się odbywa, sądzę, że ciśnienie wody byłoby dużo większe i zalanie nastąpiło by od razu.

Mimo wszystko „**Otchłań**” to nadal bardzo dobre kino science fiction. Film ma też wersję reżyserską – różnią się zakończeniem i przesłaniam. Polecałbym najpierw zapoznać się z wersją kinową, a dopiero później z tą bogatszą – reżyserską.

Tytuł polski: **Otchłań**

Tytuł oryginalny: **The Abyss**

Reżyseria James Cameron

Ed Harris jako Virgil Brigman

Mary Elizabeth Mastrantonio jako Lindsey Brigman

Michael Biehn jako Porucznik Hiram Coffey

Leo Burmester jako Catfish De Vries

Todd Graff jako Alan Carnes

John Bedford Lloyd jako Jammer Willis

J.C. Quinn jako Arliss Dawson

Kimberly Scott jako Lisa Standing

Artur Wyszyński